

Sygn. akt: I ACa 98/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Małgorzata Stanek
Sędziowie:	SA Hanna Rojewska (spr.) SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. M.**

przeciwko **(...) (Republika Włosa)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 maja 2013 r. sygn. akt X GC 646/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od K. M. na rzecz (...) (Republika Włosa) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 98/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 maja 2013 roku, wydanym w sprawie z powództwa K. M. przeciwko (...) (Republika Włosa) o zapłatę kwoty 26.400 euro, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo w zakresie żądania kwoty 26.400 euro wraz z ustawowymi odsetkami od 26 września 2012 r. (pkt.1), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt.2) oraz zasądził od K. M. na rzecz (...) (Republika Włosa) kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt.3).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych z których wynika, że powódka – K. M. jest przedsiębiorcą wpisanym do Centralnej Ewidencji i informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej i do przedmiotu jej działalności, prowadzonej pod nazwą K. M. Firma (...), należy m.in. transport drogowy towarów. Pozwana natomiast – (...) lub (...) (spółka akcyjna prawa włoskiego) jest przedsiębiorcą wpisanym do rejestru przedsiębiorców, prowadzonego przez Izbę Handlu (...) Rzemiosła i (...) w N. (Republika Włoska). Jej Oddział nr 2 prowadzi działalność w N. w zakresie spedycji i agencji celnej. Pozwana świadczy na rzecz spółki (...) usługi logistyczne na terenie magazynu pozwanej w N. i M..

Spółka (...) zlecała powódce transport towarów na trasie Rzeczypospolita Polska – Republika Włoska za kwotę 2.550 euro albo 1.100 euro. Jako miejsce załadunku wskazywano spółkę (...) w Ł. lub R., a jako miejsce rozładunku S. A. c/ o (...) company w M. lub S. A. w N.. W treści zleceń transportowych odwoływano się do listów przewozowych CMR.

Na powyższe przewozy zostały wystawione listy przewozowe CMR, w których jako odbiorcę wskazywano: M. w F. albo S. di (magazyn w N.); w niektórych listach przewozowych wskazano jako odbiorcę (...) (faktura nr (...)). W listach przewozowych CMR znalazła się standardowa formuła, zgodnie z którą „niniejszy przewóz podlega postanowieniom konwencji CMR bez względu na jakąkolwiek przeciwną klauzulę”. Na listach tych, w rubryce 24 „podpis i stempel odbiorcy” pozwana, odbierając towar, umieszczała swoją pieczęć firmową i podpis pracownika. Jednocześnie w żadnym liście przewozowym w rubryce 20 „do zapłacenia” nie tylko nie wskazywano, że fracht obciąża odbiorcę, ale nie wskazano jakiegokolwiek kwoty.

Odbiorcą tych towarów była spółka (...).

Z tytułu wykonania powyższych usług transportowych powódka wystawiła na spółkę (...) faktury na kwotę 2.550 euro albo 1.100 euro, lecz ta nie zapłaciła ich.

Pismem z dnia 5 kwietnia 2012 roku, nadanym tego samego dnia, powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Pozwana nie zapłaciła powódce tej kwoty.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy wskazał na wstępie, że w niniejszej sprawie nie został podniesiony zarzut braku jurysdykcji krajowej a pozwana wdała się w spór, zaś jurysdykcja sądu Rzeczypospolitej Polskiej wynikała z art. 31 ust. 1 lit. b konwencji CMR.

Odnosząc się natomiast do żądania powódki zasądzenia na jej rzecz kwoty 26.400 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2012 roku, Sąd Okręgowy uznał je za całkowicie niezasadne, oddalając je (pkt.2 wyroku). Po pierwsze zaznaczył, że w niniejszej sprawie poza sporem było, że powódka, na zlecenie spółki (...), wykonała transport drogowy towarów z Rzeczypospolitej Polskiej do Republiki Włoskiej, za który spółka ta nie zapłaciła. Sporne zaś było właściwe prawo materialne i charakter, w jakim występowały strony, a w szczególności czy pozwana była odbiorcą powyższego towaru, a w konsekwencji czy obowiązana jest do zapłaty frachtu.

Przywołując treść art. 1 ust. 1 konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. 19 maja 1956 r. sąd wskazał, że skoro miejsce zamieszkania i przynależność stron umowy (powódki i spółki (...)) są prawnie indyferentne, a umówiony załadunek towaru nastąpił na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zaś umówione miejsce rozładunku mieściło się na terytorium Republiki Włoskiej (przy czym oba te kraje są stronami konwencji CMR), dodatkowo zaś do przedmiotu działalności powódki należy transport drogowy towarów, który w realiach sprawy wykonywała za wynagrodzeniem, a więc zarobkowo, konwencja ta znajdowała zastosowanie w sprawie. Wniosek ten potwierdza fakt, że w zleceniach transportowych odwołano się do konwencji CMR, a także w listach przewozowych zawarto standardową formułę z art. 6 ust. 1 lit. k konwencji CMR.

Odnosząc się następnie do zarzutu pozwanej, iż powódka w ramach przedmiotowego przewozu występowała jako podprzewoźnik spółki (...), Sąd Okręgowy uznał, że okoliczność ta nie ma w sprawie jakiegokolwiek znaczenia albowiem zgodnie z przywołanym już art. 1 ust. 1 konwencji CMR stosuj się ją do wszelkiej umowy o zarobkowy

przewóz drogowy towarów, a więc również do umowy podprzewozu. W ramach takiej umowy podprzewozu przewoźnik zlecający podprzewóz występuje jako nadawca. Jednocześnie uznał, że powódka nie występowała jako kolejny przewoźnik (art. 34 i n. konwencji CMR) gdyż realizowała umowę zawartą ze spółką (...) (nie zaś z nadawcą przesyłki), a więc wystąpiły co najmniej dwie umowy – pomiędzy nadawcą i spółką (...) oraz między tą spółką a powódką; nadto powódka odebrała towar w miejscu załadunku i dostarczyła na miejsce rozładunku, a w przedmiotowych listach przewozowych nie zostali wpisani kolejni przewoźnicy.

Następnie Sąd przytoczył treść art. 13 ust. 1 i 2 konwencji CMR, wskazując, że przepis ów określa sytuację prawną odbiorcy przesyłki, w tym obowiązek zapłaty przez niego przewoźnego. Nie jest więc tak, że wzmiankowana konwencja nie reguluje tej kwestii. Pozwana nie podnosiła, aby odbiorca nie skorzystał z praw z art. 13 ust. 1 konwencji CMR, zarzucała jedynie, że nie była odbiorcą. Niedopuszczalne było więc – zdaniem sądu - sięganie w tym zakresie do przepisów Prawa przewozowego, w szczególności do art. 51 ust. 1 tejże ustawy. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy wskazał, że również art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego uprawnia przewoźnika do żądania zapłaty od odbiorcy przesyłki.

Ustosunkowując się do powyższej, spornej między stronami kwestii, sąd podkreślił, że w zdecydowanej większości listów przewozowych, mimo obowiązku z art. 6 ust. 1 lit. e konwencji CMR, nie wskazano nazwy odbiorcy (ograniczając się do adresu lub określenia magazynu). Jedynie w jednym (dotyczącym faktury nr (...)) jako odbiorcę wskazano (...). W ocenie Sądu pierwszej instancji jest to okoliczność wystarczająca dla uznania, że odbiorcą towaru nie była pozwana, lecz spółka (...). Dostrzegł przy tym, że choć z art. 9 ust. 1 konwencji CMR, ustanawiającego funkcję dowodową listu przewozowego, wynika, że jest on wyposażony w domniemanie wzruszalne, to jednak w sytuacji, gdy w jednym liście przewozowym jako odbiorca była wpisana spółka (...), a w żadnym innym nie została w takim charakterze wpisana pozwana, ciężar dowodu wykazania, że to pozwana była odbiorcą przesyłki, spoczywał na powódce. Ta zaś nie zaofiarowała jakiegokolwiek dowodu na powyższą okoliczność. Sąd podkreślił, że to pozwana zaofiarowała dowody w postaci oświadczenia spółki (...), w którym przyznaje ona, iż była odbiorcą przedmiotowych przesyłek i zlecała pozwanej usługi logistyczne w tym zakresie; nadto pozwana załączyła faktury wystawione na spółkę (...) za owe usługi logistyczne. Powódka zaś ograniczyła się jedynie do głośownego kwestionowania tych wniosków dowodowych oraz odwoływania się wyłącznie do treści zleceń transportowych. Dokumenty te nie podważają jednak wniosku, że odbiorcą towarów nie była pozwana, lecz spółka (...). Po pierwsze nie odwołano się w nich do pojęcia odbiorcy, lecz do miejsca rozładunku. Po drugie fakt, że miejscem rozładunku był magazyn pozwanej nie przesądza, kto był odbiorcą przesyłki. To, że pozwana prowadzi działalność (magazyn) w M. nie oznacza, że w tym magazynie nie mogła świadczyć usług logistycznych dla spółki (...). Ponadto nie we wszystkich zleceniach jako miejsce rozładunku wpisano tylko firmę pozwanej; w niektórych zleceniach transportowych wpisano firmę pozwanej wraz z dopiskiem „c/o (...) company”. Po trzecie z odpisu z rejestru przedsiębiorców pozwanej jej Oddział nr 2, prowadzący działalność w N., prowadzi tę działalność w zakresie spedycji i agencji celnej.

Wszystkie te aspekty potwierdzają – zdaniem sądu - zarzuty pozwanej, że nie ona była odbiorcą towaru, albowiem świadczyła dla rzeczywistego odbiorcy (spółki (...)) jedynie usługi logistyczne i to spółka (...) była odbiorcą przesyłki. Po czwarte okoliczność tę potwierdza oświadczenie spółki (...), że była odbiorcą towarów oraz faktury wystawione przez pozwaną na spółkę (...) za usługi logistyczne w magazynie w N. (gdzie znajdowało się miejsce dostawy).

Tym samym pozwana, nie mając statusu odbiorcy w rozumieniu przepisów konwencji CMR, nie odpowiada wobec powódki za przewoźne, albowiem za koszty związane z przewozem – zgodnie z art. 13 ust. 2 zd. I konwencji CMR – odpowiada odbiorca.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. i konwencji CMR list przewozowy powinien zawierać m.in. koszty związane z przewozem, w tym przewoźne. Tak więc odbiorca przyjmując towar i otrzymując egzemplarz listu przewozowego, świadom jest, jakiej wysokości przewoźne go obciąża, jest ono bowiem wskazane w liście przewozowym. Tymczasem, w realiach przedmiotowej sprawy, choć przedłożone przez powódkę listy przewozowe zawierały stosowną rubrykę nr 20 „do zapłacenia”, to jednak nie wpisano w nich jakiegokolwiek przewoźnego, a więc pozwana, nawet gdyby uznać ją za odbiorcę towaru, odbierając go nie mogła się zgodzić na zapłatę

za przewóz, albowiem nie znała wysokości przewoźnego. Jeśli więc z listu przewozowego nie wynikają jakiegokolwiek należności, odbiorca nie jest obowiązany do zapłaty przewoźnego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 1 i 3 wyroku i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie przez sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na oparciu się przez sąd podczas ustalania, czy pozwana była odbiorcą towarów przewożonych przez powódkę, na treści jednego listu przewozowego, zamiast zbadania całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, co doprowadziło do błędnego uznania przez sąd, iż pozwana nie była odbiorcą towarów przewożonych przez powódkę;

b) art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie przez sąd dowodu z zaferowanych przez stronę pozwaną dokumentów, przy określeniu jako tezy dowodowej "bezzasadności żądania pozwu";

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 6 ust. 1 lit. E Konwencji CMR poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz art. 4 Konwencji CMR poprzez jego niezastosowanie polegające na uznaniu, że wskazanie odbiorcy towaru jest obligatoryjnym elementem listu przewozowego a okoliczności tej nie można dowodzić w inny sposób;

b) art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 15.11.1984 r. Prawo przewozowe poprzez jego niezastosowanie i oparcie treści rozstrzygnięcia jedynie na przepisach Konwencji z dnia 19 maja 1956 r. o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów;

c) art. 13 ust. 2 Konwencji CMR poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie zastosowania nie znajduje przepis art. 51 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 3 ustawy Prawo przewozowe, co doprowadziło Sąd I instancji do uznania, iż powódka nie jest uprawniona do dochodzenia wynagrodzenia za wykonane do pozwanej przewozy z uwagi na fakt, iż należności za przewóz nie zostały wpisane do listów przewozowych CMR.

W następstwie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, e w e n t u a l n i e o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił przede wszystkim zarzutów w niej zawartych a dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., uznając je za całkowicie chybione. Uznał poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne za prawidłowe, przyjmując je za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do drugiego z podnoszonych zarzutów, którego naruszenia skarżąca upatruje w dopuszczeniu i przeprowadzeniu przez sąd dowodu z zaferowanych przez stronę pozwaną dokumentów, przy

określeniu jako tezy dowodowej „bezzasadności żądania pozwu”, należy zaznaczyć, że wprawdzie Sąd pierwszej instancji w toku postępowania nie wydał formalnego postanowienia dowodowego o dopuszczeniu dowodu z powoływanych w apelacji dokumentów, tj. oświadczenia spółki (...) Italy i faktur handlowych z lutego, marca, kwietnia i maja 2011 roku za najem powierzchni magazynowej, to jednak odwołując się do tych dowodów, zarówno przy czynieniu ustale

[(...):

BY 'rojehann'

ON '2014-08- (...):19:00'

(...): ' Faktycznych, jak i w czę]ń faktycznych, jak i w części poświęconej rozważaniom jurydycznym, uznać należy, że dowody te dopuścił.

Zresztą skarżący nie czyni sądowi zarzutu braku wydania formalnego postanowienia dowodowego a jedynie dopuszczenie dowodów zgłoszonych przez pozwaną, przy przyjęciu błędnej tezy dowodowej, tj. „na okoliczność bezzasadności żądania powoda”. W tym zaś zakresie nie jest tak jak sugeruje apelująca, że pozwana w odpowiedzi na pozew zgłaszała te dokumenty, a w szczególności dotyczy to oświadczenia złożonego przez spółkę (...) z W. jedynie na okoliczność bezzasadności żądania zgłoszonego w pozwie. Uważna bowiem lektura odpowiedzi na pozew wskazuje, że powoływane przez pozwaną dokumenty miały świadczyć przede wszystkim o braku po jej stronie legitymacji biernej do występowania w przedmiotowej sprawie z uwagi na brak statusu odbiorcy towaru. Dokumenty te zaoferowane były zatem na okoliczność, że pozwana nie była odbiorcą przesyłek dostarczonych przez firmę transportową powódki. Świadczy o tym szczególnie uzasadnienie wniosku dowodowego zawartego w punkcie 4) odpowiedzi na pozew (str. 15-16).

Ubocznie wypada zauważyć, że przepis art. 227 k.p.c. to przepis adresowany do stron a nie do sądu w związku z czym w ogóle nie może być przedmiotem naruszenia przez sąd, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 r., sygn. II UK 327/07, LEX nr 496393, z dnia 14 stycznia 2005 r., sygn. III CK 112/04, LEX nr 602707, z dnia 7 października 2004 r., sygn. IV CK 75/04, LEX nr 142533, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2003 r., sygn. V CK 57/03, LEX nr 5839660).

Niemniej jednak twierdzenie, iż przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy. Z taką sytuacją z pewnością nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

W przedmiotowej sprawie nie mogło również dojść do naruszenia przepisu art. 232 k.p.c. albowiem dotyczy on rozkładu ciężaru dowodzenia faktów, z których strony wywodzą określone skutki prawne oraz dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez stronę.

Za bezzasadny Sąd II instancji uznał również zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., który skarżąca sformułowała niezwykle ogólnikowo, ograniczając się w zasadzie do zakwestionowania oparcia się przez sąd na treści jednego listu przewozowego, zamiast zbadania całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, co doprowadziło – jej zdaniem - do błędnego uznania przez sąd, iż pozwana nie była odbiorcą towarów przewożonych przez powódkę. Wbrew jednak sugestiom apelującej Sąd pierwszej instancji dokonał analizy całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie, w części motywacyjnej uzasadnienia powołał się na wiele elementów mających wpływ na ocenę dowodów, które doprowadziły go do trafnej konkluzji - którą Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje - a z której wynika, że strona powodowa nie zdołała, zgodnie z ciężarem dowodowym wynikającym z art. 6 k.c., wykazać, że pozwana była odbiorcą dostarczanego towaru przez firmę powódki w rozumieniu przepisów Konwencji z dnia 19 maja 1956 r. o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR).

Sąd pierwszej instancji odwołał się nie tylko do wskazywanego przez skarżącą jednego listu przewozowego, ale co najistotniejsze odwołał się także do zleceń transportowych oraz innych listów przewozowych, dokonując ich szczegółowej oceny i mając przy tym na uwadze przede wszystkim dyspozycję art. 6 Konwencji, jak i również fakt, że domniemania zawarte w tym przepisie mogą być obalane. Choć słusznie uznał, że listy przewozowe powinny zawierać nazwę i adres odbiorcy, to jednak – wbrew temu co podnosi się w apelacji- zwrócił uwagę na ich dowodową funkcję i domniemalność zawartych w nich danych. Podkreślił jednak, że w realiach przedmiotowej sprawy to na powódce spoczywał obowiązek wykazania, że to pozwana, nie zaś inny podmiot jest odbiorcą przesyłki. Tymczasem to pozwana zaferowała dowody, które przeczyły tezom lansowanym przez jej przeciwnika procesowego.

Zaznaczyć należy, że spór w niniejszym postępowaniu dotyczył właśnie kwestii czy strona pozwana była odbiorcą spornej przesyłki czy nie w rozumieniu art. 13 ust. 1 Konwencji CMR, czy nawet w kontekście art. 51 ust. 1 polskiego prawa przewozowego, które również posługuje się terminem odbiorcy towaru, co z kolei miało wpływ na ocenę czy zobowiązana jest do zapłaty sumy dochodzonej pozwem. Dostrzec przy tym należy, że nie było sporne w sprawie, że strona pozwana przyjęła towar w miejscu rozładunku - w miejscu wskazanym w listach przewozowych.

Sąd pierwszej instancji, oceniając materiał dowodowy, w tym zgłoszone przez powódkę listy przewozowe, w których bezspornie wskazane są jedynie magazyny pozwanej, analizował również zlecenia transportowe, które mają jedno z decydujących znaczeń w tej sprawie, albowiem są jednym z dowodów pozwalających na zidentyfikowanie odbiorcy. Zauważyć należy za Sądem Okręgowym, że w przeważającej większości tych zleceń wskazano jako miejsce rozładunku magazyn pozwanej, jednakże z dopiskiem c/o (...) company. Już z tego sformułowania wywnioskować można, że to nie pozwana, a spółka (...) była odbiorcą przesyłki, co w powiązaniu z oświadczeniem złożonym przez tę spółkę, a załączonym przez pozwaną do odpowiedzi na pozew, wiarygodności którego powódka nie zdołała skutecznie podważyć, uwiarygodniło twierdzenia strony pozwanej. Należy w tym miejscu dodatkowo zważyć, iż wskazany w zleceniach transportowych skrót „c/o” (z języka angielskiego care of) stosowany jest przy adresowaniu listu, przesyłek, gdy odbiorca znajduje się w miejscu innej osoby lub instytucji. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Towar skierowany do spółki (...), dla niej przeznaczony i którego była odbiorcą, został jedynie wysłany i dostarczony do magazynu pozwanej. Tracą tym samym na znaczeniu wywody skarżącej odnośnie tego, czyją własnością był towar dostarczony przez powódkę. Podobnie oceny powyższej nie może zmienić argument, że to spółka (...), jako nadawca towaru przewożonego przez powódkę oraz wystawca listów przewozowych ponosi odpowiedzialność za ich treść. Z całą pewnością niedociągnięcia w tym zakresie nie mogą obciążać pozwanej.

Podkreślić przy tym należy, co umknęło uwadze nie tylko Sądowi pierwszej instancji, ale i samym stronom postępowania, że na przedłożonych do akt sprawy listach przewozowych, w rubryce „przesyłkę otrzymano, miejscowość, podpis i stempel odbiorcy” znajdują się trzy rodzaje pieczętek (stempli): „S. S.p.A. c/o (...) Company S.p.A. ... (...); „S. S.p.A. c/o M. S.p.A..... (...)”; „S. S.p.A.D. L.- N. P. R.”. Jeśli skonfrontuje się powyższe z treścią listów przewozowych w zakresie rubryk „odbiorca”, miejsce przeznaczenia, jak i z treścią zleceń transportowych, tak duże rozbieżności w dokumentach zaferowanych przez skarżącą nie mogły prowadzić do wniosku, że strona powodowa sprostała ciężącemu na niej obowiązkowi dowodowemu wykazania, że to pozwana jest odbiorcą towarów i to ona jest zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Już jedynie hipotetycznie można podkreślić, że nawet gdyby strona powodowa wykazała, że poprzez sam fakt przyjęcia przez pozwaną towarów uzyskała status odbiorcy przesyłki, to i tak jej powództwo nie mogłoby zostać uwzględnione.

Jak słusznie podkreślał Sąd pierwszej instancji podstawą prawną należności przewoźnika związanych z przewozem jest przepis art. 13 ust. 2 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z 19 maja 1956 r., który wprost wskazuje, że odbiorca obowiązany jest zapłacić kwotę należności wynikającą z listu przewozowego. Ustęp 1 tego przepisu określa uprawnienia odbiorcy do wydania towaru, za którym to uprawnieniem idzie obowiązek. Zagadnienie powyższe ściśle wiąże się z drugim spornym między stronami aspektem, dotyczącym zastosowania w sprawie właściwego prawa materialnego.

Zarzuty jakie stawia w tym zakresie apelująca, sprowadzają się do zanegowania prawidłowego wniosku Sądu Okręgowego co do konieczności rozpoznania sporu na płaszczyźnie przepisów konwencji CMR, a konkretnie przepisu art. 13 ust.1 i 2, nie zaś przy zastosowaniu przepisu art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 15.11.1984 r. Prawo przewozowe. Choć skarżąca, na uzasadnienie swego poglądu co do niepełnej regulacji przepisu art. 13 Konwencji CMR w zakresie prawa przewoźnika do żądania od odbiorcy zapłaty za przewóz, odwołuje się do wskazanych przez nią poglądów doktryny, jak i konkretnych orzeczeń sądów powszechnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 7 listopada 2013 roku, sygn. akt I ACa 332/13, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 listopada 2013 roku, sygn. akt X GC 920/12), to jednak zaprezentowana przez nią interpretacja wspomnianych przepisów Konwencji nie znalazła aprobaty u sądu odwoławczego, rozpoznającego przedmiotową sprawę. Przeczy jej bowiem nie tylko literalna ale i celowościowa wykładnia przepisu art. 13 Konwencji CMR. Po pierwsze w ustępie 1 w pierwszym zdaniu ustalono, że po przybyciu towaru do miejsca przewidzianego dla jego wydania, odbiorca ma prawo żądać od przewoźnika wydania za pokwitowaniem drugiego egzemplarza listu przewozowego oraz towaru. Przepis ów określa więc uprawnienie odbiorcy do żądania zarówno wydania za pokwitowaniem drugiego egzemplarza listu przewozowego, jak i wydania towaru. Jeśli korzysta z tego uprawnienia, obowiązany jest zapłacić kwotę należności wynikającą z listu przewozowego. Stanowi o tym wprost treść zdania pierwszego ust. 2 art. 13 Konwencji. Przepis ten określa więc zarówno prawa, jak i obowiązki odbiorcy, w tym obowiązek zapłaty przewoźnikowi frachtu, a co za tym idzie kreuje uprawnienie dla przewoźnika do żądania od odbiorcy zapłaty przewoźnego. Mając zaś na uwadze wykładnię celowościową nie sposób uznać, by racjonalny ustawodawca międzynarodowy, regulując dość precyzyjnie zagadnienie transportu międzynarodowego, zwłaszcza w rozdziale III dotyczącym zawarcia i wykonania umowy przewozu międzynarodowego towarów, wyłączył spod działania Konwencji dość zasadniczą kwestię jaką jest uprawnienie przewoźnika do żądania od odbiorcy należności wynikających z listu przewozowego, dając tym samym możliwość sięgnięcia do regulacji danego kraju. Nie może budzić wątpliwości, że uprawnieniu odbiorcy do żądania wydania mu towaru odpowiada jego obowiązek zapłaty przewoźnikowi kosztów przewozu, ten zaś jest wskazany w art. 13 ust.2 Konwencji.

O ile więc rację ma skarżąca, że Konwencja CMR co do zasady nie wyłącza możliwości sięgnięcia do przepisów prawa krajowego, w tym przypadku ustawy- Prawo przewozowe, które mają subsydiarne zastosowanie do przewozów międzynarodowych, o ile umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej, o tyle w rozpoznawanej sprawie, nie było podstaw do stosowania przepisów prawa krajowego.

Stanowisko powyższe potwierdza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie sygn. akt II CSK 70/13 (LEX nr 1415502), w którym wskazano, że „ artykuł 13 ust. 2 konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), sporządzonej w G. dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. 1962 r. Nr 49, poz. 238), wyłącza - na podstawie art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 1173 ze zm.) - stosowanie art. 51 ust. 1 tej ustawy. Zastosowanie przepisu prawa krajowego w postaci art. 51 ust. 1 ustawy z 1984 r. - Prawo przewozowe do umowy międzynarodowego przewozu drogowego towarów byłoby możliwe jedynie na podstawie art. 1 ust. 3 tej ustawy, a więc tylko wówczas, gdyby Konwencja CMR nie stanowiła inaczej. Tymczasem przesłanka ta, pozwalająca na stosowanie przepisów prawa krajowego, nie wystąpiła, ponieważ art. 13 ust. 2 Konwencji CMR stanowi inaczej, aniżeli art. 51 ust. 1 ustawy - Prawo przewozowe, a to dlatego, że zawiera bardziej rygorystyczną dalej idącą ochronę interesów odbiorcy przed kierowanymi do niego przez przewoźnika roszczeniami majątkowymi. Przepis art. 13 ust. 2 Konwencji CMR obciąża bowiem odbiorcę obowiązkiem zapłaty przewoźnikowi wyłącznie należności wynikających z listu przewozowego, podczas gdy art. 51 ust. 1 ustawy - Prawo przewozowe nie przewiduje takiego ograniczenia, ponieważ obciąża odbiorcę obowiązkiem zapłaty wszystkich należności ciężących na przesyłce i to niezależnie od tego, czy zostały one określone w liście przewozowym, czy też nie.”

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że tożsama przedmiotowo materia, a mianowicie istnienia obowiązku odbiorcy zapłaty przewoźnikowi należności związanych z wykonaniem przewozu, została więc inaczej uregulowana w obu wymienionych źródłach powszechnie obowiązującego w RP prawa. Dodał nadto, że okoliczność, iż ustawodawca międzynarodowy uregulował obowiązek odbiorcy zapłaty przewoźnikowi należności wynikających z przewozu odmiennie od ustawodawcy krajowego wyklucza możliwość zastosowania korzystniejszego dla strony przepisu prawa krajowego. Przeciwne stanowisko zagrażałoby potrzebie jednolitego interpretowania i

stosowania norm konwencyjnych w sferze tak specyficznej działalności międzynarodowej, jaką jest międzynarodowy transport drogowy przesyłek, dokonywany w relacjach między państwami, które ratyfikowały konwencję CMR, czyniąc ją elementem wewnętrznego porządku prawnego.

Co istotne dla oceny zasadności rozpatrywanego żądania, Sąd Najwyższy wskazał również i na to, że wynikającą z art. 13 ust. 2 Konwencji CMR przesłanką powstania po stronie przewoźnika wierzytelności w stosunku do odbiorcy przesyłki o zapłatę należności związanych z wykonaniem międzynarodowego przewozu drogowego jest wyraźne określenie ich w liście przewozowym przez podanie przynajmniej tytułu (np. opłata za przewóz) oraz wysokości należności lub co najmniej podstawy do ustalenia wysokości tych należności. Zaakcentował wyraźnie, że przepis art. 13 ust. 2 chroni z jednej strony przewoźnika, bo zobowiązuje odbiorcę do zapłaty mu należności, które nie zostały uregulowane przez kontrahenta umownego przewoźnika, czyli wysyłającego przesyłkę. Z drugiej jednak strony przepis ten chroni zarazem zasadę bezpieczeństwa obrotu, ponieważ ogranicza zakres obowiązku odbiorcy do zapłaty przewoźnikowi wyłącznie kwoty należności wynikającej z listu przewozowego.

Aprobując w pełni powyższy pogląd, Sąd Apelacyjny pragnie zaznaczyć, że nawet gdyby można było przyjąć legitymację bierną pozwanej do występowania w przedmiotowej sprawie i przypisać jej pozycję odbiorcy towaru, to okoliczność, że w listach przewozowych brak jest w ogóle wskazania kosztów związanych z przewozem, nie mogłaby doprowadzić do pozytywnego rozpatrzenia dochodzonego pozwem roszczenia. Art. 6 Konwencji CMR wyraźnie stanowi, jakie elementy winny być wskazane w liście przewozowym, a te regulacje Konwencji są dość rygorystyczne. Brak wskazania należności powódki uniemożliwia odbiorcy ustalenie kwoty jaka winna być na rzecz przewoźnika uiszczona. Nie do zaakceptowania jest teza skarżącej jakoby sama trasa przewozu, ilość towaru i jego ciężar dawał podstawy odbiorcy do ustalenia przez niego (jednostronnie) i to w sposób obiektywny, stawki frachtu za dany przewóz. Towar objęty przewozem nie może być identyfikowany jedynie symbolami, a musi być precyzyjnie wskazany. Odbiorca z góry musi wiedzieć ile ma zapłacić za wykonany przewóz albowiem okoliczność ta ma decydujące znaczenie dla zakresu jego finansowej odpowiedzialności.

Z powyższych względów nie mogły odnieść zamierzonego skutku również podnoszone przez skarżącą zarzuty naruszenia prawa materialnego, które Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne, co skutkowało oddaleniem apelacji strony powodowej na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461).